

Anna Ozaist-Przybyła

Instytut Historii Sztuki
Uniwersytet Łódzki <https://orcid.org/0000-0003-2644-5289>

Wyposażenie wnętrz mieszkaniowych modernistycznych osiedli łódzkich na przykładzie osiedla im. Montwiłła-Mireckiego i tzw. Kolonii Spółdzielców

Interior design of modernist housing estates in Łódź
on the example of the estate of Montwiłła-Mirecki
and the so-called Colony of Cooperatives

Streszczenie: Gdy budynki zaprojektowane przez modernistycznych architektów zasiedlają przedstawiciele inteligencji – urzędnicy, lekarze, nauczyciele – w zakresie wyposażenia wnętrz oczekuje się współbrzmienia z charakterem budynków, a zatem w modernistycznych blokach czy domach mebli również nowoczesnych. Temat mieszkań „zwykłych ludzi” z okresu międzywojennego jest niełatwym obszarem badawczym, gdyż możliwość poznania ich wyposażenia dają najczęściej jedynie nieliczne zachowane zdjęcia, często pozostające w rękach prywatnych. Na ternie Polski rzadkością jest kontynuacja zamieszkania od okresu przedwojennego przez pokolenia tej samej rodziny. Taka sytuacja miała miejsce w omawianych zespołach: na osiedlu im. Montwiłła-Mireckiego (1928–1933) oraz w domach dwurodzinnych Spółdzielni Pracowników Zarządu Miejskiego (1927–1931), gdzie – mimo okresu wysiedlenia – po II wojnie światowej większość (około 80%) przedwojennych mieszkańców powróciła do swoich lokali. Dzięki temu w niektórych wnętrzach zachowały się elementy dawnego wyposażenia oraz pamięć ich pochodzenia. Analiza zgromadzonych zdjęć wyposażenia mieszkań, a także pojedynczych zachowanych do współczesności mebli z tych wnętrz uświadamia, że przeważająca była tendencja do zachowawczych form, czasem nawiązujących luźno do stylów historycznych. Rzadko pojawiają się nowoczesniejsze elementy wyposażenia wnętrza, a i te trafiają w „swojskie” otoczenie. Jak się wydaje, przyczyną tego stanu rzeczy nie był ani brak mebli o nowoczesnych formach na rynku, ani brak dostępu do wiedzy o tych formach (propagowanej w ówczesnej prasie fachowej i popularnej), ani też niemożność konsultacji ze specjalistami z zakresu projektowania wnętrz. Niewątpliwie wpływ na to miał ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy, który nastąpił w okresie zasiedlania badanych mieszkań, ale też istotną była kwestia powoli zmieniającego się gustu lokatorów.

Słowa kluczowe: wnętrza mieszkalne, meble stylowe, modernizm

Abstract: When buildings designed by modernist architects are inhabited by representatives of the intelligentsia – officials, doctors, teachers – in terms of interior design, it is expected to harmonize with the character of buildings, and therefore the modernist blocks or houses need modern furniture. The topic of the apartments of “ordinary people” from the interwar period is a difficult research area, because the opportunity to learn about their furnishings is usually provided only by a few preserved photos, often in private hands. In Poland, as well as in the discussed city of Łódź, a case of continuation of residence by the generations of the same family from the pre-war period is rare. Such a situation took place in the discussed complexes: at the Montwiłła-Mirecki (1928–1933) and in the two-family houses of the Municipal Management Board Employees Cooperative (1927–1931), where - despite the period of deportation - after World War II, most (about 80%) of the pre-war residents returned to their premises. As a result, elements of the old equipment and the memory of their origin have been preserved in some interiors. The analysis of the collected photos of apartment furnishings, as well as individual pieces of furniture from these interiors preserved until today, shows that the prevailing trend was to conserve forms, sometimes referring loosely to historical styles. More modern elements of interior equipment rarely appear, and these also find their way into the “familiar” surroundings. It seems that the reason behind such situation was neither the lack of furniture with modern forms on the market, nor the lack of access to knowledge about these forms (propagated in the then professional and popular press), nor the inability to consult with specialists in the field of interior design. Undoubtedly, it was influenced by the global economic crisis that occurred during the period when the studied apartments were inhabited, but also the issue of slowly changing tastes of tenants was important.

Keywords: residential interiors, stylish furniture, modernism

Młode – bo dopiero od 100 lat intensywnie rozwijające się – miasto, jakim była Łódź po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w zakresie zabudowy oferowało nowym czasom duże pole do popisu. Z premedytacją, szczególnie po powstaniu styczniowym, pozbawiane przez rosyjskiego zaborcę możliwości wzmocnienia swej rangi, odczuwało ogromny deficyt inwestycyjny, któremu nie były w stanie zaradzić inicjatywy prywatne. Nowe, polskie władze, wywodzące się ze środowiska socjalistycznego, przejętego ideami interwencjonizmu państwowego, od pierwszych miesięcy swej działalności wyznaczały sobie zadanie zaradzenia różnorodnym brakom, jakimi charakteryzowała się tkanka miejska. Rozpoczęto regulowanie i wytyczanie ulic, szczególnie na obszarach włączonych we wcześniejszych latach w obręb miasta (Bałuty), oraz rozbudowywanie infrastruktury komunikacji miejskiej, organizowanie sieci państwowych szkół czy domów kultury, które potrzebowały nowych budynków. Dzięki uzyskaniu rangi miasta wojewódzkiego, a także siedziby diecezji planowano siedziby instytucji państwowych, kościelnych, ale też miejskich, które początkowo, z braku odpowiednich lokali, sytuowano w budynkach prywatnych.

Tematem istotnym dla zarządu rozwijającego się miasta była również sytuacja mieszkaniowa łódzkich robotników¹, z których jedynie nieliczni mogli korzystać

1 | DUDZIŃSKI 1928, s. 858.

z najmu lokali w domach wybudowanych przez część fabrykantów, a większość mieszkała w słabo doświetlonych, nieskanalizowanych i źle izolowanych od wilgoci oficynach kamienic czy domach budowanych „na spekulację”, w warunkach nadmiernego zagęszczenia, pozbawionych możliwości skutecznej wentylacji i bez zieleni w otoczeniu.

Z drugiej strony rozrastający się aparat urzędniczy i pracownicy umysłowi takich instytucji jak Zakład Ubezpieczeń Społecznych czy Izba Skarbowa również odczuwali brak lokali mieszkalnych odpowiednich do ich aspiracji i możliwości finansowych. Wreszcie nadal intensywnie budowano domy i kamienice prywatne, a ich inwestorzy mogli korzystać z wygodnych kredytów hipotecznych oraz usług licznych fachowych firm budowlanych, którym wystarczały niewielkie objętościowo i klarowne projekty budowlane, jakie z odrobiną zazdrości możemy współcześnie podziwiać w zbiorach prywatnych i państwowych. Te przesłanki przyczyniły się do tego, że w Łodzi powstało w okresie dwudziestolecia wiele nowoczesnych budynków, w których starano się wykorzystywać nowe możliwości i stosować nowe standardy funkcjonalności.

W zakresie budownictwa mieszkaniowego bardzo ciekawymi przykładami takiej zabudowy są zwarte, jednolite zespoły osiedla im. Montwiłła-Mireckiego na Polesiu Konstantynowskim oraz tzw. Kolonii Spółdzielców², pomiędzy ulicami Zelwerowicza (ówczesną Mostową) i Tkacką, zachowane w całości do naszych czasów, wraz z elementami oryginalnego zagospodarowania przestrzeni (układ zieleńców, chodników, ogrodzenia). Stanowią one przedmiot niniejszego opracowania.

Oba założenia charakteryzują się zabudową w duchu modernizmu, w okresie powstawania odpowiadały najnowszym wówczas tendencjom w budownictwie, zarówno w zakresie higienicznym (np. toalety i łazienki z bieżącą wodą, pralnie, odpowiednie przewietrzanie i doświetlenie wnętrza), jak i estetycznym. Autorzy projektów osiedla i kolonii³ operowali przede wszystkim prostopadłościanami, z których zestawiali bryły budynków, różnicując jednak poszczególne obiekty między sobą i tworząc niebanalne formy, np. charakterystyczny blok nazywany przez mieszkańców „piłą”, przy al. Unii Lubelskiej 18. W efekcie na

2 | Nazwa używana przez mieszkańców. Kolonia ta wybudowana została przez założone w 1925 roku Towarzystwo Budowy Domów Mieszkalnych dla Pracowników Zarządu Miejskiego „Pokój”. STEFAŃSKI/CIARKOWSKI 2018, s. 64.

3 | Projekt osiedla powstał dzięki ogłoszeniu przez Zarząd Miasta konkursu, w wyniku utworzenia wspólnego zespołu dwu grup architektów, autorów projektów, które w tym konkursie otrzymały nagrodę II – Jan Łukasik i Miruta Słońska (Tomira Maria Słońska-Gawrońska, określana jako warszawianka, ale w okresie projektowania Osiedla była zameldowana w Łodzi na ul. Mostowej, obecnie Zelwerowicza) i III – Jerzy Berliner i Witold Szereszewski (OLENDEREK 2012, s. 13). Autorem projektu kolonii był Tadeusz Reiter, technik budowlany pracujący w biurze wieloletniego architekta miejskiego Łodzi, Wiesława Lisowskiego. STEFAŃSKI 2009, s. 109 i 146.

osiedlu, na którym ostatecznie zrealizowano 20 z planowanych 33 bloków, znajdziemy 10 typów budynków⁴, z kolei na kolonii składającej się z 15 dwurodzinnych domów występuje 5 typów. Skontrastowane z zasadą prostopadłościowości, zaokrąglone naroża balkonów części bloków czy pięcioboczne wykusze niektórych domów kolonii stają się istotnymi elementami zapobiegającymi monotonii. W postulatach modernizmu podkreśla się potrzebę rezygnacji z przedstawiającego detalu, ale nie ze stosowania zmienności faktury, gzymsów czy elementów metalowych, wzbogacających elewację. I tak w omawianych blokach zastosowano proste gzymsy koronujące, których dolną krawędź podkreśla jednak prostopadłościenny wręg czy też w przypadku domów – gzymsy płaskie, wysunięte poza płaszczyznę elewacji, które ożywiają i zamykają ich kompozycję. Układ okien, zgrupowanych w pionie o różnych rozmiarach (duże okna pokojowe, mniejsze od spiżarni i łazienek, a także mające wysokość kilku pięter przeszklenia ścian klatek schodowych czy wreszcie charakterystyczne szklane ściany werand-galerii w części bloków) lub jeszcze bardziej różnorodnie rozmieszczonych i mających różne rozmiary w przypadku domów, w połączeniu z ich podziałami (bardzo istotny dla odbioru całości elewacji podział podstawowej formy okien na osiedlu na osiem pól) – to kompozycja zaplanowana z rozmysłem i wyczuciem, pomimo iż układ ten wynikał z funkcji doświetlanych pomieszczeń. Ceglane filarki międzyokienne, mające funkcję zdobniczą, kontrastują w blokach z tynkiem o kolorze piaskowym, zaś w części domów kolonii taką rolę spełniają flankujące niektóre okna prostopadłościenne wcięcia w płaszczyźnie ściany, przywołujące na myśl okiennice. W ażurowych metalowych balustradach, które zamontowano na balkonach trzech typów bloków osiedla, zastosowano uformowane w zygzak łączniki, zaś niskie, również metalowe barierki, umożliwiające bezpieczne stawianie donic na parapetach, mają zaokrąglone naroża. Także zachowana stolarka drzwiowa osiedla ma prosty, nowoczesny charakter – skrzydła trójpłycinowych drzwi mają płaskie ramiaki, a płyciny obwiedzione są płaską sześcioboczną listwą. Daje to ten sam efekt zdwojenia krawędzi co w przypadku gzymsów, który zresztą występuje nawet w zestawieniu krawężników ulic i trawników.

W założeniach inwestora, czyli Zarządu Miasta, budowa osiedla Montwiłła-Mireckiego miała zaradzić, przynajmniej w pewnym stopniu, niedoborowi mieszkań dla robotników, a dodatkowo umożliwić im zamieszkanie w higienicznych warunkach. Zarząd miasta zaciągnął na wybudowanie osiedla komercyjną pożyczkę, którą planowano spłacać przez odpowiednio skalkulowane stawki czynszu. Ze względu m.in. na skutki światowego kryzysu gospodarczego stawki te okazały się zbyt wysokie jak na możliwości rodzin robotniczych, co było jednym

4 | OLENDEREK 2012, S. 39.

z powodów, że finalnie osiedle zostało zasiedlone głównie przez przedstawicieli inteligencji, w tym rodzin wojskowych, urzędników miejskich, artystów, lekarzy⁵. Kolonię Pracowników Zarządu Miejskiego zgodnie z planem, zamieszkali wyżsi urzędnicy, w tym m.in. pierwszy po odzyskaniu niepodległości prezydent Łodzi – Aleksy Rzewski (wówczas pracujący jako naczelnik Urzędu Stanu Cywilnego w Łodzi)⁶, kierownik oddziału Poborczo-Egzekucyjnego w Wydziale Podatkowym Tadeusz Rosner czy naczelnik Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich Magistratu Edward Berliner.

W ciągu niemal 100 lat od ich powstania same budynki poddawane były i są różnym przekształceniom (w zakresie bryły dotyczy to budynków kolonii, ale już w zakresie detalu, tynków, podziału i materiału stolarki okiennej oraz drzwiowej zmiany zachodzą również w budynkach osiedla), lecz jeszcze większym przekształceniom podlegają, co naturalne, przestrzenie prywatne we wnętrzach budynków. Obiekty te wyróżnia jednak fakt, że w obu założeniach w części przypadków została zachowana ciągłość własności. Ma to fundamentalne znaczenie w kontekście badań nad pierwotnym wyposażeniem meblarskim mieszkań w tych budynkach. W obu zespołach większość lokatorów została na początku wojny wysiedlona przez niemieckich okupantów. Na osiedle wróciło około 80% przedwojennych mieszkańców⁷. Podobnie było w przypadku domów na kolonii. Niektórym udało się odnaleźć część swoich przedwojennych ruchomości, z których niektóre dotrwały aż do czasów współczesnych, inni lokatorzy zachowali też przedwojenne zdjęcia wnętrz swoich mieszkań bądź przynajmniej pamięć o ich wyposażeniu. Wnętrza domów kolonii ulegały w kolejnych latach większym przekształceniom ze względu na status majątkowy ich mieszkańców, który pozwalał na częstsze remonty, wymiany wyposażenia. Dzięki zachowanemu w jednym z domów albumowi, zawierającemu zbiór profesjonalnych zdjęć domów kolonii – wykonanych jeszcze przed wojną, zapewne parę lat po oddaniu do użytku budynków (o czym świadczy stan zagospodarowania), a więc około 1935 roku – pojawiła się możliwość analizy ich umeblowania. Wklejone do albumu zdjęcia ukazują ogólne widoki kolonii, a następnie poszczególne budynki, na końcu zaś sześć wnętrz, sfotografowanych w różnych domach. Ani zdjęcia, ani sam album nie są w żaden sposób podpisane.

W niniejszym artykule do omówienia charakteru wyposażenia wnętrz osiedla Montwiłła-Mireckiego wykorzystano przedwojenne zdjęcia pochodzące z sześciu

5 | OLENDEREK 2012, s. 37.

6 | PODOLSKA/WAINGERTNER 2008, s. 35.

7 | FORNALSKA 2018, s. 184.

wnętrz⁸, oraz meble zinwentaryzowane w sześciu mieszkaniach⁹, w przypadku kolonii zaś poza wspomnianymi sześcioma zdjęciami wnętrz odwiedzone trzy mieszkania.

Teoretycy modernizmu uznawali za rzecz oczywistą, że w nowoczesnych budynkach również wnętrza będą miały nowoczesny charakter. Nowe postulaty w zakresie wyposażenia wnętrz były intensywnie propagowane, o czym świadczą organizowane wówczas wystawy, np. wystawy wnętrz w Krakowie *Jak mieszkać* (w roku 1930, 1932 i 1935), w Katowicach *Wnętrze domu w dobie kryzysu* (w kwietniu 1934 roku), w Poznaniu *Sztuka, kwiaty, wnętrza* (w 1936 roku)¹⁰ czy też w samej Łodzi, gdzie urządzoną na terenie parku Staszica w 1936 roku *Rzemieślniczą Wystawę – Targi* od 17 maja do 14 czerwca odwiedziło 140 tysięcy osób. Nowoczesny sposób umeblowania niewielkich wnętrz promowano też np. na wystawie *Tani dom własny* na Bielanych w Warszawie w roku 1932, gdzie w prezentowanych 21 domach można było zobaczyć projekty wnętrz takich architektów jak Roman Schneider, Jan Stefanowicz i Stefan Sienicki, Nina Jankowska czy Barbara i Stanisław Brukalscy¹¹. Propozycje nowoczesnego umeblowania wnętrz publikowano w artykułach z pism fachowych, najczęściej wychodzących jako miesięczniki (jak ukazujące się w latach 1925–1939 „Architektura i Budownictwo”, od 1929 roku „Dom, Osiedle, Mieszkanie”, w latach 1935–1939 „Arkady” lub w latach 1927–1932 dwutygodnik „Przegląd Stolarski”, organ Polskiego Związku Cechów Stolarskich¹²), ale również w ówczesnej popularnej, wysokonakładowej prasie. W Łodzi artykuły takie ukazywały się np. w gazetach koncernu „Republika”. Charakterystyczny w tym zakresie jest „Dodatek Specjalny Ilustrowanej Republiki” z 19 lutego 1928 roku zatytułowany *Dekoracje i urządzenia mieszkań*, w którym można znaleźć artykuły o następujących tytułach i podtytułach: *Stylowe meble są anachronizmem. Prostota i celowość panować winny w mieszkaniu współczesnego człowieka; Styl współczesny polega na wygodzie, jasności i prostocie; O architekturze wnętrz. Nie naśladujemy starych wzorów, twórzmy własny styl*. Autor tego ostatniego artykułu, inż. Adolf Goldberg, architekt,

8 | Wykorzystano zdjęcia, na których widoczne są meble bądź takie ich fragmenty, które pozwalają ocenić ich charakter i przypisać do mebli „nowoczesnych” bądź „stylowych”. Zdjęcia te pozyskano dzięki uprzejmości p. Doroty Fornalskiej oraz ze zbiorów rodzinnych autorki.

9 | Niektóre spośród tych mebli zostały przemieszczone, jednak ich obecni właściciele mają wiedzę na temat lokalizacji, w których pierwotnie się znajdowały.

10 | O możliwościach produkcyjnych firm polskich w zakresie mebli „nowoczesnych” świadczą zdjęcia m.in. z archiwum „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, ukazujące prezentowane na tych wystawach stoiska różnych firm meblarskich. Zob. Szukaj w Archiwach, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/wystawa-wnetrz> [dostęp: 10.01.2022].

11 | „Dom – Osiedle – Mieszkanie” 1932a, s. 21–24.

12 | Przegląd tego periodyku pozwala zauważyć, że w początkowo publikowane w nim rysunki mebli to meble „stylowe”. Projekty mebli „nowoczesnych” zaczynają się pojawiać w 1929 roku, np. „Przegląd Stolarski” 1930, s. 8, 10, 11.

tak kończy swą wypowiedź: „[...] jedynie nieskomplikowane formy, czystość barw, opanowanie bądź to szlachetnych, bądź konstrukcyjnych materiałów, prostota linii, przejrzystość i wzajemne ustosunkowanie, przemawiać do nas będą bezpośrednio i dadzą ukojenie poszarpanym przez szatańskie tempo życia dzisiejszego, nerwom”.

Propagowanym wówczas postępowaniem przed zakupem umeblowania była też konsultacja z architektem. W tym samym Dodatku ogłaszało się „pierwsze w Łodzi”¹³ biuro architektury wewnątrz Stefanii Klozenberżanki, przybyłej w 1927 roku po studiach „u jednego z najsłynniejszych w dziedzinie tej architektów europejsk. prof. Jerzego Hofmana [...] w Wiedniu, [która] przywiozła nam szereg pomysłów i udoskonaień w dziedzinie urządzania mieszkań, biur, magazynów, wystaw, etc.”¹⁴ W innym miejscu tego Dodatku sama Klozenberżanka opisywała, widziane na wystawie wiedeńskiej, nowoczesnie i wygodnie urządzone mieszkanie jednopokojowe, zaznaczając, że „na małej przestrzeni stworzyć miłe i estetyczne mieszkanie. Jest to najtrudniejsze, ale zarazem najbardziej wdzięczne zadanie architekta”¹⁵. Na tej samej stronie czytelnicy mogli znaleźć artykuł reklamujący Fabrykę Mebli Stylowych Landsbergera, Rittenfelda i Redela, „która stoi w ścisłym kontakcie z miejscowymi, warszawskimi i zagranicznymi architektami, [i która] postanowiła ulżyć każdemu kupującemu fachową radą, w jaki sposób należy urządzić swe mieszkanie”.

W tym bowiem okresie meble w Łodzi, jak i w innych miastach w Polsce, były produkowane już nie tylko w małych warsztatach, ale przede wszystkim w zakładach, zatrudniających nawet po kilkadziesiąt osób¹⁶, których wytwory były reklamowane także m.in. w prasie i sprzedawane w sklepach firmowych. W reklamach tych pojawiała się zazwyczaj informacja, że dana firma produkuje zarówno meble stylowe, jak i nowoczesne, np. w reklamie z 1924 roku firmy Józefa Żychlińskiego polecającego „meble stylowe i nowoczesne w najwykwintniejszym wydaniu”¹⁷, reklamie firmy Salamonowicz i S-ka z ul. Narutowicza 13 z 1930 roku¹⁸ czy też reklamie fabryki Karola Wutke z 1937 roku¹⁹. Symptomatycznie ujęto tę

13 | „Ilustrowana Republika” 1928, s. 10.

14 | *Ibidem*.

15 | *Ibidem*, s. 8.

16 | Artykuł w omawianym „Dodatku Specjalnym Ilustrowanej Republiki” informował, że fabryka Karola Wutke jest największą firmą meblową w Łodzi i zatrudnia 70 robotników, ale jej właściciel chciałby przywrócić stan zatrudnienia z okresu prosperity przed I wojną światową, kiedy to jego ojciec zatrudniał 130 robotników („Ilustrowana Republika” 1928, „Dodatek Specjalny Ilustrowanej Republiki”, [b.p.]). Również około 70 robotników zatrudniała fabryka Roberta Schultza z ul. Gdańskiej (Długiej) 112. KUSIŃSKI/BONISŁAWSKI/JANIK 2009, s. 56.

17 | „Republika” 1924, s. 16.

18 | „Ilustrowana Republika” 1930, s. 10.

19 | „Głos Poranny” 1937, dodatek „Rewja”, s. 16. Fabryka, ta, założona przez Karola Wutke, istniała na ul. Cegielnianej 40/42 (obecnie Jaracza 70) od 1865 roku. Mimo śmierci założyciela



1. Prasowe inseraty reklamujące fabryki mebli, pochodzące z lat 1924–1937, pozwalające ocenić charakter wyrobów prezentowanych jako charakterystyczne dla ich produkcji
 a) reklama fabryki Roberta Schultza, „Głos Poranny” 1933, s. 13; b) reklama firmy J. Neufelda, „Dom – Osiedle – Mieszkanie” 1932b, [b.p.]; c) fragment reklamy zakładu Juliusza Reita, „Ilustrowana Republika” 1928, „Dodatek Specjalny Ilustrowanej Republiki”, [b.p.];
 d) fragment reklamy fabryki Karola Wutke, *Księga adresowa miasta Łodzi i Województwa Łódzkiego*, red. Antoni Żumański, 1937–1939, dz. II, s. 449; e) reklama firmy Josefa Markowicza, „Republika” 1925, s. 14; f) reklama firmy Leona Salamonowicza, „Republika” 1924, s. 10

kwestię w innej reklamie tej fabryki, gdzie w stosunku do jej oferty użyto określenia „modne jak również stylowe meble”²⁰.

Współczesne publikacje dotyczące polskiego meblarstwa okresu międzywojennego omawiają przede wszystkim nowe osiągnięcia – meble o nowych formach i wykonane z nowych materiałów²¹, a szczególnie chętnie te, których autorzy przypisują do nurtu *art déco*²². Takie właśnie obiekty rozumiano niewątpliwie

18 | w 1913 roku jego syn Otto Wutke zachował imię ojca w nazwie firmy, również po śmierci Ottona w 1933 roku jego córka Elza Seidel nie zdecydowała się zmienić nazwy, kontynuując, a nawet rozwijając działalność firmy. KUSIŃSKI/BONISŁAWSKI/JANIK 2009, s. 70.

20 | „Ilustrowana Republika” 1930, „Dodatek Literacko-Naukowy”, s. 6.

21 | KOSTRZYŃSKA-MIŁOSZ 2005.

22 | Np. SIERADZKA 1996; HUEBNER-WOJCIECHOWSKA 2007.

w tym okresie pod pojęciem mebli nowoczesnych. Na meblach tych w latach 20. XX wieku spotykamy czasem elementy snycerki, dynamicznej i bardzo tylko ogólnie nawiązującej do tradycyjnych form, w latach 30. nowoczesne meble to meble oddziałujące przede wszystkim dekoracyjnym układem forniru (chętnie wykorzystywano wówczas wyraziście usłojony orzech kaukaski i gatunki egzotyczne) oraz samą formą, zbudowaną często z różnych elementów, gdyż dążono do ich wielofunkcyjności. Nieraz składają się one jakby z kilku brył, chętnie zestawianych asymetrycznie. Meble skrzyniowe mieszczą więc w sobie otwarte lub przeszklone półki, szafki zamykane drzwiami lub sekretarzyki czy barki z odwodzonymi płytami roboczymi. Rolę detalu zdobniczego pełnią okucia, czasem różnego rodzaju metalowe podpory, a także wąskie przegrody, niejednokrotnie podkreślane odmiennym fornirem, wcięciami, doklejkami o półkolistym przekroju. Meble o takich formach można znaleźć na uproszczonych rysunkach z insertów w łódzkiej prasie (il. 1a).

Jako meble nowoczesne w okresie międzywojnia uznawane są również meble z elementów giętych²³ i niewątpliwie za takie również wówczas były uważane, choć wiele z ich projektów powstało jeszcze około połowy XIX wieku, jak np. słynne krzesło nr 14 Thoneta, model w pierwotnej wersji pochodzący z roku 1859, a naśladowany aż do czasów obecnych²⁴. Przedmioty te były produkowane w dużych seriach i sprzedawane m.in. za pośrednictwem katalogów. Rzeczywiście nowoczesne w tym czasie były natomiast meble z giętych elementów metalowych – rozwiązanie, które pojawiło się w przedmiotach projektowanych od połowy lat 20. przez Marcela Breuera, Marta Stama czy Ludwiga Mies van der Rohe²⁵. Meble takie były również reklamowane w ówczesnej prasie (il. 1b).

Jednocześnie jednak nadal chętnie kupowano meble nawiązujące do form tradycyjnych, aczkolwiek zazwyczaj nie były to jednoznaczne powtórzenia form stylowych (tak jak to miało miejsce w przypadku ze znawstwem projektowanych przedmiotów z Warszawskiej Fabryki Mebli Stylowych „Z. Szczerbiński i S-ka”, która produkowała m.in. liczne meble o klasycystycznej formie i dekoracji). Wydaje się, że jako meble stylowe, wymieniane w reklamach, uznawano przede wszystkim meble tzw. Chippendale, które oferowały m.in. łódzkie fabryki Juliusza Reita (il. 1c), Roberta Schultza czy Karola Wutke²⁶. Reklamujący wytwory tej

23 | WOJCIECHOWSKA-KUCIĘBA 2012, s. 23.

24 | Krzesło A-1845, <https://www.pagedmeble.pl/produkt/krzeslo-a-1845/> [dostęp: 10.01.2022].

25 | KOZINA 2019, s. 4.

26 | Meble takie ukazano na ilustracji 3 i 4 w artykule JORDAN 2008, s. 82 i 84. Określenie tych mebli, wywodzące się od nazwiska angielskiego producenta mebli Thomasa Chippendale'a (1718–1779), wskazuje na ogólne odniesienie do form grupy jego wytworów, w których jednak zazwyczaj o wiele większe znaczenie miała dekoracja snycerska.



2. Łódź, osiedle im. Montwiłła-Mireckiego, wnętrza dwu mieszkań z meblami stanowiącymi ich pierwotne wyposażenie, 2021, fot. autor
 a) Mieszkanie pp. Tarczewskich, „stylowy” stół i szafa
 b) Mieszkanie pp. Purtalów, „nowoczesny” stół i kredens

ostatniej w latach 30. podkreślali nawet: „specjalnością moją – meble stylowe”²⁷ (il. 1d). Były to meble wykonywane z litego drewna bądź przy użyciu bejcowanych fornirow, zazwyczaj bez wyrazistego rysunku słoików (olcha, brzoza, orzech włoski). Charakterystyczne nogi tych mebli miały formę kabriolową, o stopach gładkich; wykorzystywano proste profilowania na krawędziach płyt, naroża korpusów zaokrąglano, podłokietniki foteli były wygięte, zakańczane wolutowo.

Pewną popularnością cieszyły się też meble o współczesnych formach i funkcjach, ale ozdobiane detalem snycerskim odnoszącym się do stylistyki klasycyzmu, np. trójdzielna szafa z lustrem, łóżko, toaletka i szafka nocna, widoczne na reklamie firmy Markowicz i Nasielski (il. 1e). Podobne meble prezentowała na swojej reklamie wspomniana firma Leona Salamonowicza (il. 1f).

Do mebli „stylowych” można ogólnie przypisać te obiekty, w których pojawiają się elementy standardowej snycerki (kwiaty, wici, rozetki), profile zakończone wolutami, kanelowania, perełkowania. Ilustracja 2 ukazuje zestawienie dwu stołów, które według powyższych kryteriów można by określić jako „stylowy” (il. 2a) i „nowoczesny” (il. 2b), obydwa pochodzące z przedwojennego wyposażenia mieszkań osiedla Montwiłła-Mireckiego.

²⁷ | Sformułowanie to pochodzi z reklamy zamieszczonej m.in. w „Ilustrowanej Republice” 1934, R. 12, nr 102, s. 15.

3. Łódź, os. im. Montwiłła-Mireckiego, wnętrze mieszkania pp. Mościckich, lata 30., widoczna córka właścicieli, prawdopodobnie w swoim pokoju, obok „stylowe” krzesło z podłokietnikami i „nowoczesny” tapczan, fot. ze zbiorów p. Grażyny Mościckiej, dzięki uprzejmości p. Doroty Fornalskiej



Próbując intuicyjnie odpowiedzieć na pytanie, jakie meble stanowiły wyposażenie mieszkań obu omawianych zespołów mieszkaniowych, można by wskazać, iż powinny one odpowiadać nowoczesnym formom budynków, jakie zdecydowali się zasiedlić ich właściciele. To przypuszczenie potwierdza się tylko częściowo w stosunku do mieszkań osiedla im. Montwiłła-Mireckiego. Trzeba jednak pamiętać, że okres, w którym były one zasiedlane (od 15 lipca 1931), przypadł na lata ogólnoswiatowego kryzysu, rozpoczętego tzw. czarnym czwartkiem 24 października 1929 roku. Kryzys ten był jedną z przyczyn, dla których część pierwszych mieszkańców osiedla została ze swych mieszkań wykwaterowana ze względu na zaległości czynszowe²⁸. Nie był to zapewne dobry czas na zakup mebli i w efekcie mieszkania wyposażano nie nowymi kompletami, ale łącząc ze sobą meble starsze i nowsze. Być może stąd pojawiają się połączenia takie jak widoczne na zdjęciu mieszkania państwa Mościckich, gdzie w jednym wnętrzu stoją mebel stylowy i nowoczesny – mianowicie krzesło z podłokietnikami nawiązujące do form mebli angielskich czy niderlandzkich z początku XVIII wieku oraz łóżko mające charakterystyczne półki w fornirowanym wzorzystym orzechem wezłowi o zaokrąglonym narożu (il. 3).

Potwierdza to wspomnieniowy opis mieszkania trójpokojowego, a więc należącego do najmniej licznych na osiedlu (niecałe 7% całej puli mieszkań²⁹), którego lokatorami była trzyosobowa rodzina wicedyrektora Zarządu Miasta Włodzimierza Gralińskiego. Mimo iż opis mieszkania nie zawiera określeń umożliwiających choćby ogólne rozpoznanie stylu mebli (jedynie rozróżnienie: „tradycyjne” – „nowe”), warto go tutaj przytoczyć w całości, gdyż pozwala zorientować się przynajmniej w ogólnym charakterze wyposażenia:

[...] o wyposażeniu naszego mieszkania, do czego Rodzice przywiązywali dużo uwagi. Największym pokojem był pokój sypialny, do którego meble Rodzice kupili parę lat przed wybuchem wojny. Były to meble dość tradycyjne:

28 | FORNAŁSKA 2018, s. 36.

29 | Takich mieszkań było 69 na ogólną liczbę 1028 mieszkań na osiedlu. „Orędownik” 1935, s. 8.

dwa zestawione ze sobą łóżka małżeńskie, duża szafa, bielizniarka, toaletka z lustrem, przed którą stał taborecik, stolik i dwa krzeselka. Do wyposażenia pokoju sypialnego należała jeszcze kozetka, na której sypiałem aż do momentu wysiedlenia. Z pokoju sypialnego wychodziło się na balkon. Wyposażenie drugiego pokoju, jadalnego było zupełnie nowe, kupione przez Rodziców na krótko przed wojną. Składało się ono z okrągłego, rozsuwanego stołu, kredensu w stylu bufetu, pomocnika, czyli tzw. serwantki, oszklonej, w której stał m.in. piękny serwis do czarnej kawy, czterech krzeseł, dwóch foteli i stolika pod radio. Trzeci pokój, zwany Ojca gabinetem, miał w swoim wyposażeniu biurko z fotelem, dużą szafę biblioteczną, rozkładany stolik do kart, którego blat obity był zielonym suknem, kilka krzeseł oraz chyba jeszcze jakąś leżankę³⁰.

Wbrew więc pierwszym przypuszczeniom w odwiedzonych mieszkaniach osiedla oraz na udostępnionych przedwojennych zdjęciach wnętrz, zachowanych w zbiorach potomków pierwszych właścicieli, zinwentaryzowano podobną ilość mebli „stylowych” i „nowoczesnych”, po sześć z obu grup na zdjęciach i po dziesięć (w tym „stylowy” zegar i „nowoczesny” żyrandol) w odwiedzonych mieszkaniach. Meble, które można przypisać do grupy „nowoczesnej”, nie mają charakteru wybitnego czy unikalnego. Wartymi zauważenia przedmiotami są m.in. witryna, pochodząca z wyposażenia mieszkania pp. Bańkowskich, fornirowana drewnem orzechowym, o dobrych proporcjach licznie użytych elementów obłych³¹, kredens z mieszkania Antoniego Purtala (widoczny w tle na il. 2b), wielofunkcyjny, asymetryczny, fornirowany orzechem, z elementami z metalu (pionowa listwa między szklanymi suwanymi taflami i podpora o formie litery S), a także lampa zintegrowana ze stolikiem, z tego samego mieszkania, prawdopodobnie wyrób holdingu Thonet-Mundus (model D622). W żadnym przypadku nie zachował się pełen komplet mebli z sypialni, salonu, gabinetu czy jadalni. Jedyną prawdopodobną pozostałością takiego zestawu (jadalni) są dwa meble pochodzące z mieszkania pp. Fornalskich – bufet i witryna, mające najciekawsze w tej grupie formy. Indywidualnym rozwiązaniem są tu nogi o kształcie odwróconego trapezoidu czy uskokowy profil, fornirowany poprzecznie drewnem egzotycznym, flankujący w obu meblach środkowe, dwuskrzydłowe drzwiczki podstaw. Na zdjęciach i w badanych wnętrzach znajdowało się również kilka mebli z elementów giętych, przypominających modele produkowane w okresie międzywojennym przez holding Thonet-Mundus: krzesło (model 219?), stolik z kompletu stolików

30 | GRALIŃSKI [b.d.], s. 13–14.

31 | O lokalnym pochodzeniu tego mebla, ale też o jego seryjnej produkcji świadczy istnienie drugiego jego egzemplarza, który kilka lat temu znajdował się w jednym ze zgierskich domów.

tw. *nest of tables* (model 10) oraz krzesła o falistej linii górnego ramiaka oparcia (model A1021/2 z katalogu nr 3605?) (il. 4).

Meble „stylowe” wzbudzają mniejsze zainteresowanie historyków rzemiosła artystycznego, ale są też świadectwem gustu i dostosowanej doń oferty zakładów meblarskich. Wśród przypisanych do tej grupy mebli lepszą jakością artystyczną charakteryzowały się meble Chippendale, np. biblioteczka z mieszkania pp. Panińskich czy stolik z mieszkania pp. Śmiarowskich. Typowe formy mają kredensy o przeszklonych nadstawach, których ściany mają płynne linie, widoczne na dwu zdjęciach (jedno z nich – to il. 4). Meble mniej jednolicie zaprojektowane, jak np. kredens-bufet z mieszkania pp. Maleckich, pozostają obecnie świadectwem sposobów łączenia przez wytwórców elementów dekoracyjnych, różnorodności gustów i możliwości finansowych.

W dwu z badanych mieszkań zachowały się też meble określane przez właścicieli jako secesyjne. Tak nazywane bywają też krzesła widoczne na zdjęciach z dwu innych mieszkań. Są to meble wykonane z litego drewna dębu (czasem wtórnie malowane farbami kryjącymi), mające w dekoracji na okuciach czy w formie łukowatych wykrojów bądź w kształcie stóp (w przypadku mebli do siedzenia) dalekie powinowactwo do form secesyjnych. Zapewne, choć trudno to jednoznacznie



4. Łódź, os. im. Montwiłła-Mireckiego, wnętrze mieszkania pp. Odolaków, zdjęcie podpisane: „Łódź, nasze mieszkanie, grudzień 1937”, ze zbioru zdjęć z osiedla podarowanych Mirosławowi Gralińskiemu przez Jadwigę Odolak po wojnie, widoczni od lewej: Mieczysław Graliński, Jadwiga Odolak, Włodzimierz Graliński, Maria Odolak. We wnętrzu znajduje się „stylowy” kredens, na pierwszym planie krzesło, być może z elementami giętymi, arch. prywatne

ocenić, były one wykonane rzeczywiście w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku i pojawiły się na osiedlu jako meble używane. Jednocześnie warto zwrócić uwagę, że np. pokrętła mechanicznych dzwonek lub zasuwki, zachowane w drzwiach niektórych mieszkań, mają jeszcze również dekorację „secesyjną”, a były z całą pewnością kupowane w czasie wykonywania tychże drzwi. W dwu mieszkaniach znajdowały się też przedmioty istotnie pochodzące z wcześniejszych epok – interesujące krzesło o formach stylu Ludwik Filip oraz fotel o zdobnictwie nawiązującym do secesji geometrycznej.

Przeglądając przedwojenne zdjęcia wnętrz osiedla, trudno nie zwrócić uwagi na dwa dodatkowe elementy mające wpływ na charakter wnętrz – mianowicie na wzory malowane bezpośrednio na ścianach oraz na wzory tekstyliów, które licznie występują we wnętrzach. Dekoracje ścienne, widoczne na siedmiu zdjęciach, były bardzo wyraziste. W trzech przypadkach były to wzory geometryczne (por. il. 4), w jednym geometryczne połączone z kwiatowymi, w jednym kwiatowe w wydzielonych polach (por. il. 3), w dwu pozostałych można by je określić jako abstrakcyjne (choć być może miały się odwoływać do efektu marmoryzacji). W tkaninach zawieszanych na ścianach (kilimy), kładzionych na stołach czy wykorzystanych w dekoracyjnych poduszkach również stosowano duże wzory kwiatowe. Materiały tapicerskie dające się rozpoznać na trzech meblach do siedzenia to w dwu przypadkach skóra, w trzecim tkanina pluszowa o kwiatowym wzorze. Także pluszowa tapicerka tapczanu (por. il. 3) ma wzór abstrakcyjny, z drobnymi punkcikami.

Wspomnienia potomków przedwojennych lokatorów oraz biogramy znanych mieszkańców osiedla³² wskazują, że wśród nich liczną grupę stanowiły osoby uważające się za nowoczesne i postępowe, co być może miało pewien wpływ również na dobór przedmiotów wyposażenia wnętrza i otwarcie na nowoczesne tendencje we wzornictwie meblowym.

O poglądach przedwojennych spółdzielców Towarzystwa Budowy Domów Mieszkalnych dla Pracowników Zarządu Miejskiego nie zachowała się w pamięci obecnych mieszkańców konkretna opinia. W czasie budowy kolonii prezydentem Łodzi był Bronisław Ziemięcki (w latach 1927–1933), za jego kadencji znacząco wzrosła liczba pracowników magistratu – w 1933 roku pracowało w nim 2,5 tysiąca ludzi i byli to głównie członkowie PPS³³. Można więc

32 | Biogramy takie znajdują się np. w Izbie Pamięci, zlokalizowanej w siedzibie Rady Osiedla im. Montwiłła-Mireckiego, w drewnianym, zabytkowym budynku dawnej suszarni przy ul. Perla 2. Jest tam osobno wydzielona grupa biogramów wybranych mieszkańców osiedla, należących do PPS, ze względu na panujące przekonanie, że członkowie tej partii stanowili znaczną grupę wśród przedwojennych mieszkańców osiedla.

33 | PODOLSKA/WAINGERTNER 2008, s. 39.



5. Łódź, Kolonia Towarzystwa Budowy Domów dla Pracowników Zarządu Miejskiego, zdjęcie salonu nieustalonego domu kolonii, fot. ok. 1935 r., album w zbiorach prywatnych



6. Łódź, Kolonia Towarzystwa Budowy Domów dla Pracowników Zarządu Miejskiego, zdjęcie holu i salonu domu Edwarda Berlinera, fot. ok. 1935 r., album w zbiorach prywatnych



7. | Pianino sygnowane „Gebr. Koischwitz Lodz.”, zachowane w dawnym domu Edwarda Berlinera, 2021, fot. autor



8. | Łódź, Kolonia Towarzystwa Budowy Domów dla Pracowników Zarządu Miejskiego, zdjęcie hallu nieustalonego domu kolonii, fot. ok. 1935 r., album w zbiorach prywatnych



9. Łódź, Kolonia Towarzystwa Budowy Domów dla Pracowników Zarządu Miejskiego, zdjęcie sypialni nieustalonego domu kolonii, fot. ok. 1935 r., album w zbiorach prywatnych



10. Łódź, Kolonia Towarzystwa Budowy Domów dla Pracowników Zarządu Miejskiego, zdjęcie gabinetu nieustalonego domu kolonii, fot. ok. 1935 r., album w zbiorach prywatnych

przypuszczać, że przeważali oni także wśród osób zamieszkujących domy kolonii. Trudno jednak zaobserwować ewentualne przełożenie przekonań politycznych na dobór przedmiotów wyposażenia wnętrz, które zostały uwiecznione na wspomnianych sześciu przedwojennych zdjęciach. Jako najbardziej nowoczesne można określić wnętrze salonu, w którym wykorzystano jako umeblowanie meble gięte: dwie grupy utworzone z jednakowych, niewielkich stołów i foteli, jedna pod wykuszem okiennym, druga – wraz z ustawioną przy ścianie kanapą – w głębi pokoju, w wykuszu widoczne kwietniki, a w rogu pokoju tremo, częściowo zasłonięte przez stojący przed nim kwietnik (il. 5). Komplet mebli do siedzenia o takiej formie zaprojektował Josef Hoffman dla kabaretu Fledermaus w Wiedniu w 1907 roku, meble te były produkowane przez firmę J&J Kohn. Widoczny tu komplet jest najprawdopodobniej wykonany już w okresie, gdy firma Kohnów, po przystąpieniu jej do spółki Mundus w 1917 roku, została następnie połączona ze spółką Thoneta w holding Thonet–Mundus³⁴. W katalogach z tego okresu zwisy poniżej zintegrowanego z podłokietnikami oparcia mają formę jajowatą, nie zaś okrągłą, jak w przypadku oryginalnego projektu Hoffmana. Niemal identyczne modele produkowano zresztą również w Polsce, choćby w ogłaszającej się w 1929 roku w łódzkiej prasie Centrali Mebli Giętych z Warszawy, na ogłoszeniu której widać odmianę tego modelu. Na podstawie porównania do rysunków z ówczesnych katalogów można też wskazać koncern Thoneta jako producenta dwu znajdujących się pod oknem kwietników. Także tremo najprawdopodobniej wykonano z elementów giętych. Dopełnienie nowoczesnego wnętrza stanowi malatura ścian, gdzie gładkie, ciemne płaszczyzny, skonstrastowane z jasnym sufitem obrzeżono pasem połyskliwej bordiury. Na ścianie zawieszono jednak tradycyjne w formie kinkiety i obrazy w snycerskich, najpewniej złożonych ramach.

Znaną z ówczesnych reklam nowoczesnych mebli formę tapicerki fotela odnaleźć można na kolejnym zdjęciu przedstawiającym połączone salon i hall w innym budynku kolonii (il. 6). Jest to widoczny na drugim planie fotel, o charakterystycznym, trójdzielnym, sercowatym sposobie tapicerowania oparcia. Wygięte nogi tego fotela oraz stolika to jednak elementy stylu Chippendale. Znajdujący się na pierwszym planie tapicerowany skórą fotel to model Chesterfield, chętnie wykorzystywany jako fotel klubowy zarówno w dwudziestoleciu międzywojennym, jak i współcześnie, ale pochodzący z Anglii, znany tam od końca XVIII wieku. Wreszcie widoczne jedynie od boku pianino to jedyny przedmiot, jaki zachował się w fotografowanym wnętrzu po wojnie i znajduje się w nim aż do współczesności. Potwierdzeniem tego jest dostrzegalny na zdjęciu blik w miejscu

toczonej sterczynki, w połowie wysokości nogi instrumentu, oraz lekko płynna linia boku stołu klawiaturowego. Jest to pianino rodzinnej firmy Koischwitzów, z okresu 1891–1901, gdy firma pod szyldem Koischwitzów produkowała, a nie tylko sprzedawała obudowy pianin (użyty w pianinie mechanizm pochodzi z firmy braci Keller ze Stuttgartu)³⁵. Takie datowanie pianina potwierdza jego stylistyka, łącząca elementy secesyjne z neorenesansowymi (il. 7).

Na kolejnym zdjęciu, ukazującym hall innego budynku, również widzimy starszy mebel – to ukryta pod schodami szafa jednodrzwiowa o uproszczonym neorenesansowym zdobnictwie. Wyplatany komplet wypoczynkowy, stanowiący główne wyposażenie tego hallu to meble produkowane w niemal niezmiennych formach od końca XIX wieku, kiedy stały się bardzo popularne jako meble ogrodowe, aż do współczesności. Podobny komplet, wystawiany na Targach Poznańskich, ukazano w „Przeglądzie Stolarskim” z 1927 roku³⁶. Tu znów najbardziej nowoczesna wydaje się dekoracja ściany, pokrytej prostą kratą (il. 8).

W trzech kolejnych wnętrzach można zaobserwować wyposażenie o formach jeszcze bardziej odwołujących się do pojęcia „stylowe”. To jadalnia umeblowana kompletem mebli o formach znanych od pierwszego dziesięciolecia XX wieku, z krzesłami, podobnymi do krzesła z podłokietnikami w mieszkaniu pp. Mościckich, wokół owalnego, nakrytego haftowanym obrusem stołu, z trójdzielnym dębowym kredensem z lustrem w nadstawie, flankowanym szafkami o przeszklonych drzwiczkach mających esowato wygięte szprosy, dekorowanym snycerką w centralnych częściach drzwiczek i w lizenach wzdłuż krawędzi. W dalszym pomieszczeniu widoczny jest fortepian.

Również następne wnętrze przekonuje nas, że taki charakter umeblowania był tu częsty (il. 9). Fotografia ukazuje gabinet o meblach fornirowanych fornirem dębowym, dekorowanych, podobnie jak na poprzednim zdjęciu, centralnie umieszczonymi na poszczególnych płaszczyznach drzwi czy szuflad elementami snycerskimi o wzorach kwiatowo-wolutowych, z kulistymi nogami i perełkowaniem w gzymsie koronującym, o przeszkleniach zestawionych z fazowanymi szybkami. Widzimy solidne biurko i szafę biblioteczną, trzy krzesła z owalnymi oparciami, tapicerowane pluszową tkaniną o wzorze barokowym, niskie gondolowe krzesło z podłokietnikami, o skórzanym siedzisku i wyróżniający się nowoczesnym kształtem przedmiot na półce w rogu – prawdopodobnie głośnik radia.

Ostatnie zdjęcie ukazuje sypialnię (il. 10). Typowy zestaw mebli – szerokie podwójne łóżko zestawione z dwu osobnych, wraz z szafkami nocnymi, przy

35 | Historia firmy przedstawiona w artykule reklamowym w „Ilustrowanej Republice” 1934, R. 12, nr 102, s. 8.

36 | NASPIŃSKI 1927, s. 7.

nim, z boku trójdzielna szafa z lustrem oraz stojące bliżej stolik i dwa krzesła o ażurowym oparciu i tapicerowanym siedzisku, mają kabriolowe nóżki, ale jednocześnie w szpiczastej formie zwieńczeń elementów tych mebli trudno doszukać się analogii do konkretnej epoki stylistycznej. Na pewno jednak są to nadal formy dalekie od tego, co określić by można jako nowoczesne. Widoczne w głębi metalowe dziecięce łóżeczko to mebel propagowany jako nowoczesny i higieniczny, choć produkowany od końca XIX wieku³⁷, tu z wygodnym systemem opuszczania przedniej ścianki. O leżance z pierwszego planu niewiele można powiedzieć, gdyż jest w całości przykryta kapą, może właśnie dlatego, że był to mebel o starszej metryce – co można sądzić po zarysie kształtu wystającej, widocznej w rogu zdjęcia, toczonej nogi. W tym wnętrzu również najbardziej chyba nowoczesne są elementy na ścianach – trójkątne kinkiety oraz zapewne malatura o wzorze ze stylizowanych liści (we wnęce z łóżkiem są to bardziej tradycyjne kwiaty). Wiszące lampy mają też geometryczne formy zbudowane z trójkątów i trapezów.

W trzech odwiedzonych domach poza wspomnianym pianinem niewiele zachowało się wyposażenia z okresu przedwojennego. W jednym przypadku były to dwa meble – szafka i toaletka o geometrycznych formach, które można by uznać za skromne meble w typie nowoczesnym. W kolejnym właściciele wskazali interesujący zegar stojący, w stylu neorenesansowym, który jednak pojawił się w tym budynku wtórnie, w okresie II wojny, gdy prawowici właściciele byli wysiedleni³⁸. W tym samym domu znajduje się również komplet mebli wykonany przez firmę A. Mulczyński i Z. Szatkowski z Poznania około 1946 roku, który w związku z tym wykracza poza ramy określone dla tego opracowania i będzie przedmiotem osobnej publikacji. Jest to jednak przykład takiego właśnie działania, jakiego spodziewać by się można było w okresie pierwotnego wyposażania wnętrz omawianego zespołu – a mianowicie zaprojektowania i wykonania pełnego indywidualnego wyposażenia konkretnego wnętrza przez wybitnych projektantów i wykonawców. Niestety śladów takiego działania przed wojną nie udało się odnaleźć.

37 | KOZINA 2019, s. 6.

38 | Niektórzy wracający po wojnie mieszkańcy odnajdywali w swoich mieszkaniach nie swoje meble, zarówno na osiedlu, jak i na kolonii. Część z nich była co prawda przez pewien czas używana, ale traktowana jako „poniemieckie graty” (wyrażenie jednego z mieszkańców) i po pewnym czasie trafiała w najlepszym wypadku do piwnic, inne, lepszej klasy, zostały otoczone szacunkiem i pozostały na kolejne lata u nowych właścicieli jako meble reprezentacyjne, jak to miało miejsce w przypadku wspomnianego zegara czy też jadalnianego kompletu mebli w stylu Chippendale, w wersji luksusowej, okleinowanych mahoniem, z lepszej jakości snycerką, który to komplet został zresztą przeniesiony podczas przeprowadzki z osiedla Montwiłła-Mireckiego na kolonię. Zachował się dokument zezwalający na zabranie z mieszkania na osiedlu tych mebli. Por. FORNAŁSKA 2018, s. 159–161.

W reklamach mebli w większości przypadków pojawiała się informacja, że są one oferowane „na dogodnych warunkach”³⁹, „po cenach wydatnie obniżonych”⁴⁰ i są to „ceny konkurencyjne”, a nawet istnieje możliwość zakupu „na raty = 30% taniej”⁴¹. Niektóre z reklam pozwalają zapoznać się z konkretną wysokością cen. I tak Fabryka Karola Wutke w 1934 roku oferuje „po niebywale zniżonych cenach stołowe, sypialnie, gabinety, salony od 2.500 zł.”⁴², a w artykule *Sensacyjna zniżka cen w fabryce Karola Wutke* zawartym w kilka dni wcześniejszym numerze „Ilustrowanej Republiki” wyjaśniono: „Jak się dowiadujemy [...] fabryka mebli Karola Wutke, biorąc pod uwagę obecną sytuację gospodarczą, postanowiła wydatnie obniżyć ceny swych wyrobów. Pokoje stołowe, sypialnie, gabinety i salony [...] można dziś nabyć w tej firmie po bardzo przystępnej cenie już od 2.500 zł.”⁴³ Warto porównać tę cenę z cenami podanymi w reklamie tej samej fabryki z 1926 roku, gdzie komplety sypialniane wyceniano od 2650 zł, gabinety od 2500 zł, stołowe od 4500 zł, a salony od 2500 zł⁴⁴. Wysokość zarobków w tym okresie można poznać choćby dzięki artykułowi z „Głosu Porannego”, w którym wymienia się:

W administracji ogólnej najwyższe uposażenie posiada prezes rady ministrów, którego pensja wynosiła w grudniu 1928 r. prawie dwa tysiące [...] dokładnie 1.936,59 zł. [...] Na prowincji pensje są niższe, np. wojewody, [...] nie przekracza 1.162,24 zł., pensja starosty zaś 588,86 zł. Do urzędników niższej kategorii należą sekretarze, kanceliści i woźni, których pensje sięgają od 110,75 zł. do 483,42 zł.⁴⁵

Dla porównania warto też podać, że ustalony w 1931 roku przez Radę Miasta czynsz za mieszkanie na osiedlu wynosił od 35 do 107 zł⁴⁶. Zakup kompletu mebli wymagał więc znacznego wysiłku finansowego.

Podsumowując, należy stwierdzić, że wobec ogromnych przemian właścicielskich w zakresie dawnych zasobów mieszkaniowych w obrębie Łodzi zespoły, w których można mówić o pewnej ciągłości zamieszkania, są źródłem unikatowej wiedzy o sposobie meblowania i gustach panujących w wyposażeniu wnętrz

39 | Reklama fabryki Leona Salamonowicza, „Republika” 1924, s. 13.

40 | Reklama fabryki Karol Wutke, „Ilustrowana Republika” 1930, R. 8, nr 335, „Dodatek Literacko-Naukowy”, s. 6.

41 | Reklama zakładu J. Markowicza z ul. Południowej 10, „Republika” 1925, s. 14.

42 | „Ilustrowana Republika” 1934b, s. 15.

43 | „Ilustrowana Republika” 1934a, R. 12, nr 89, s. 10.

44 | „Ilustrowana Republika” 1926, s. 10.

45 | „Głos Poranny” 1929, s. 7.

46 | FORNAŁSKA 2018, s. 26.

przedwojennych łódzian, w tym przypadku przedstawiciele inteligencji. Choć mniej, niż można by się spodziewać, jest w badanych wnętrzach przykładów tendencji nowoczesnych, to jednak można zaobserwować, w jaki sposób tendencje te do powszechnej świadomości przenikały. Warto zwrócić uwagę na wykorzystanie mebli dawniejszych, co nie zawsze było świadectwem braku środków na nowe wyposażenie, ale często oznaczało przywiązanie do przedmiotów odziedziczonych po wcześniejszych pokoleniach, a to było rysem charakterystycznym dla polskich wnętrz również we wcześniejszych wiekach. Należy mieć nadzieję, że możliwe będzie kontynuowanie podjętych badań wraz z pozyskiwaniem kolejnych ewentualnych zdjęć lub dostępem do kolejnych wnętrz oraz że właściciele mebli z okresu międzywojnia docenią ich urok i wartość. Meble dwu pokazanych grup są bowiem świadectwem epoki, budują osobistą relację do przeszłości, historię rodziny i miejsca i dlatego warto je cenić i chronić. A poza tym są „najwytworniejsze, przepiękne”⁴⁷ i „pierwszorzędnej jakości”⁴⁸.

Bibliografia

- „Dom – Osiedle – Mieszkanie” 1932a – „Dom – Osiedle – Mieszkanie” 1932, R. 2, nr 9–10.
- „Dom – Osiedle – Mieszkanie” 1932b – „Dom – Osiedle – Mieszkanie” 1932, R. 4, nr 4.
- DUDZIŃSKI 1928 – Bolesław Dudziński, *Jak zaradzić kryzysowi mieszkaniowemu?*, „Dziennik Zarządu M. Łodzi” 1928, t. 472, nr 44, s. 855–858.
- FORNALSKA 2018 – Dorota Fornalska, *Osiedle Montwiłła-Mireckiego. Opowieść mieszkańców. Przed wojną/Wysiedlenia/Powroty*, Łódź 2018.
- „Głos Poranny” 1929 – „Głos Poranny” 1929, R. 1, nr 312.
- „Głos Poranny” 1933 – „Głos Poranny” 1933, R. 5, nr 299.
- „Głos Poranny” 1935 – „Głos Poranny” 1935, R. 7, nr 253.
- „Głos Poranny” 1937 – „Głos Poranny” 1937, R. 9, nr 153.
- GRALIŃSKI [b.d.] – Mirosław Graliński, *Moje wojenne wspomnienia (1939–45)*, rękopis w posiadaniu rodziny autora.
- HUEBNER-WOJCIECHOWSKA 2007 – Joanna Huebner-Wojciechowska, *Art deco – przewodnik dla kolekcjonerów*, Warszawa 2007.
- „Ilustrowana Republika” 1926 – „Ilustrowana Republika” 1926, R. 2, nr 298.
- „Ilustrowana Republika” 1928 – „Ilustrowana Republika” 1928, R. 6, nr 50.
- „Ilustrowana Republika” 1930 – „Ilustrowana Republika” 1930, R. 8, nr 335.
- „Ilustrowana Republika” 1934a – „Ilustrowana Republika” 1934, R. 12, nr 89.
- „Ilustrowana Republika” 1934b – „Ilustrowana Republika” 1934, R. 12, nr 102.
- JORDAN 2008 – Wisława Jordan, *Karol Wutke, Robert Schultz, Wiktor Łuczak i inni twórcy łódzkich wnętrz*, [w:] *Sztuka w Łodzi. W fabryce, salonie, teatrze i kawiarni – łódzkie wnętrza XIX i XX wieku*, Łódź 2008.

47 | „Republika” 1925, s. 14.

48 | „Głos Poranny” 1935, s. 15.

- KOSTRZYŃSKA-MIŁOSZ 2005 – Anna Kostrzyńska-Miłosz, *Polskie meble 1918–1939 – forma – funkcja – technika*, Warszawa 2005.
- KOZINA 2019 – Irma Kozina, *Nowoczesne meble z niklowanych rur stalowych i ich bielski projektant Bruno Weil*, „Formy” 2019, nr 2.
- KUSIŃSKI/BONISŁAWSKI/JANIK 2009 – Jacek Kusiński, Ryszard Bonisławski, Maciej Janik, *Księga fabryk Łodzi*, Łódź 2009.
- NASPIŃSKI 1927 – Naspiński, *Z zagadnień koszykarstwa*, „Przegląd Stolarski” 1927, R. 1, nr 6, s. 87.
- OLENDEREK 2012 – Joanna Olenderek, *Łódzki modernizm i inne nurty przedwojennego budownictwa. Tom II. Osiedla i obiekty mieszkaniowe*, Łódź 2012.
- „Orędownik” 1935 – „Orędownik” 1935, R. 65, nr 249.
- PODOLSKA/WAINGERTNER 2008 – Joanna Podolska, Przemysław Waingertner, *Prezydenci miasta Łodzi 1841–2007*, Łódź 2008.
- „Przegląd Stolarski” 1929 – „Przegląd Stolarski” 1929, R. 3, nr 17.
- „Republika” 1924, R. 2, nr 335.
- „Republika” 1925, R. 3, nr 59.
- SIERADZKA 1996 – Anna Sieradzka, *Art deco w Europie i w Polsce*, Warszawa 1996.
- STEFAŃSKI 2009 – Krzysztof Stefański, *Ludzie, którzy zbudowali Łódź. Leksykon architektów i budowniczych miasta*, Łódź 2009.
- STEFAŃSKI/CIARKOWSKI 2018 – Krzysztof Stefański, Błażej Ciarkowski, *Modernizm w architekturze Łodzi XX wieku*, Łódź 2018.
- WŁADYKA 2021 – Adam Władyka, *Konkurenci Thoneta*, Cieszyn 2021.
- WOJCIECHOWSKA-KUCIĘBA 2012 – Joanna Wojciechowska-Kucięba, *Polskie meble gięte. Wytwórnia „Polski Przemysł Drzewny Czerski i Jakimowicz” w Bondyrzu i we Lwowie 1922–39*, Lublin 2012.